

Szubin w pierwszych latach II Rzeczypospolitej.

Obchody 75-tej rocznicy odzyskania niepodległości i walk powstańców wielkopolskich stanowią doskonałą okazję do przypomnienia wydarzeń, które zadecydowały o przyszłości Szubina i Ziemi Szubińskiej. Region ten znalazł się wówczas w centrum konfliktu polsko-niemieckiego. Jego mieszkańcy spełnili patriotyczny obowiązek uczestnicząc w walkach zbrojnych oraz w przeprowadzeniu zmian i organizacji życia publicznego w Polsce Odrodzonej.

O ile udział Szubina w powstaniu wielkopolskim, szczególnie przeprowadzone tu operacje militarne, zostały zaprezentowane w licznych publikacjach / obszerne studium Władysława Lewandowskiego, Bój o Szubin dnia 11 stycznia 1919 roku, Poznań 1936⁴, prace Z.^{enonu} Erdmanna, wspomnienia Stanisława Nogaja i inne/, to pierwszy okres niepodległości w Szubinie jest stosunkowo mało znany. Nieco informacji zawiera jedynie opracowanie Anny Perlińskiej - autorki fragmentu monografii Szubina⁵, powstałej w 1974 r. Stąd też, nie rezygnując z okolicznościowego wspomnienia dziejów miasta w cz. I powstania, zająłem się przede wszystkim pierwszymi latami Szubina w Polsce międzywojennej.

! 2
Gdy pod ciosami klęski ruchu kościuszkowskiego i 3 zaboru upadła Rzeczpospolita, zastanawiano się, czy Polacy mogą wybrać się na niepodległość". Pytanie to towarzyszyło kilku pokoleniom, którym przyszło żyć w niewoli. W ciągu dziesięcioleci zmieniała się sytuacja międzynarodowa, zachodziły też przemiany w społeczeństwie polskim. Polacy, nie mogąc się pogodzić z faktem utraty własnej państwowości, kreślili różne wizje niepodległości oraz podejmowali zrywy powstańcze, które do I wojny światowej nie przyniosły sukcesu.

Proponuję
od tego miejsca

Upragniona wolność przyszła, czy też - jak napisał J. Moraczewski -
wybuchła, w listopadzie 1918 roku. Stało się to w momencie zakoń-

czenia pierwszej wojny światowej, klęski wszystkich państw zaborczych, na fali ruchów narodowowyzwoleńczych i radykalizacji społecznej, które ogarnęły wówczas wiele krajów europejskich. Właśnie wtedy powstały niezbędne warunki zewnętrzne dla zrzuca obcego jarzma. I tej szansy ówczesne pokolenie nie zaprzepaściło. Po 123 latach zaborów naród polski odzyskał wreszcie niepodległość. Przystąpił do odbudowy własnego państwa, którego granice trzeba było najczęściej wyznaczać z bronią w ręku, oraz rozwiązywania trudnego problemu kształtu ustrojowego, jak też skomplikowanych kwestii społecznych i narodowościowych.

Ostry charakter przybrał konflikt z Niemcami o zachodnie granice Polski. Zgodnie z postanowieniami rozejmu zawartego 11 listopada 1918 r. w Compiègne w granicach Niemiec nadal pozostawały Pomorze, Wielkopolska, Śląsk, Warmia i Mazury. Wywoływało to sprzeciw ludności polskiej, który na Zachodzie nie był dostatecznie rozumiany, zaś w Niemczech wręcz ignorowany.

Na wieść o wybuchu rewolucji listopadowej w Niemczech ulice Poznania i innych miast Wielkopolski zaczęły wypełniać się tłumem manifestującej ludności polskiej. Często dochodziło również do rozbrajania żołnierzy niemieckich. Na Śląsku, w Wielkopolsce i na Pomorzu powstawały Rady Robotnicze i Żołnierskie oraz Polskie Rady Ludowe. W Poznaniu ukonstytuowała się Naczelna Rada Ludowa jako polityczna reprezentacja zaboru pruskiego. W pierwszych dniach grudnia zwołała ona Sejm Dzielnicowy. Nowe władze zwróciły się do KNP w Paryżu o podjęcie działań dyplomatycznych na rzecz przyłączenia ziem zaboru pruskiego do Polski. Jednocześnie przygotowały plan zorganizowania powstania na terenie całego zaboru pruskiego.

Podobne procesy zachodziły w tym czasie w całej Wielkopolsce i na Pomorzu. W Szubinie utworzono na wiecu w Domu Polskim

17 listopada 1918 r. Radę Robotniczo-Obywatelską, w której skład weszli zarówno Polacy, jak i miejscowi Niemcy. Utworzono też Straż Obywatelską, rozpoczęto demontaż pruskiej tytulatury w mieście. Zawieszono też w czynnościach dotychczasowego burmistrza Otto Blocka. Jego obowiązki przejął Władysław Małek.

Program społeczny Rady Szubińskiej był stosunkowo umiarkowany, zaś ona sama nie przejawiała większej aktywności, utrzymując jedynie kontakty z Inowrocławską Radą Żołnierską oraz bydgoską Radą Robotniczo-Żołnierską. 20 listopada powołano Radę Ludową dla powiatu szubińskiego, do której wybrano trzech przedstawicieli Szubina.

Wkrótce nastąpił jednak niemiecki kontratak. Zdymisjonowany burmistrz niemiecki zapewnił sobie pomoc oddziału Heimatschutzu z Kcyni, dzięki czemu zdołał przywrócić w Szubinie dawny porządek. W mieście ogłoszono stan wyjątkowy, zaś dla utrwalenia niemieckiego panowania pozostał pododdział składający się z 1 podoficera i 14 żołnierzy. Stacjonował on w Hotelu Centralnym, który należał do niemieckiego dowódcy por. rezerwy Mantzoya.

Tymczasem w dniu 26 grudnia przybył z Londynu poprzez Gdańsk do Poznania Ignacy Paderewski. Jego obecność w tym mieście stała się przyczyną entuzjastycznej, potężnej, patriotycznej manifestacji ludności polskiej. W tej atmosferze, 27 grudnia, wybuchło w Poznaniu powstanie. W niedługim czasie ogarnęło ono całą Wielkopolskę. Moment był odpowiedni. Pokonane Niemcy podminowane były rewolucją. Zryw powstańczy był niezbędny m.in. ze względu na coraz silniejsze na Zachodzie tendencje do nieosłabiania terytorialnego Niemiec.

Na przełomie grudnia i stycznia powstanie ogarnęło okolice Szubina. 1 stycznia wyzwoliła się Kcynia. To wydarzenie stało się bezpośrednią przyczyną wystąpienia konspiracji szubińskiej, na czele z Walerianem i Karolem Dypczyńskimi, Janem Bembnistą,

7 14 do 400
Wiercho i dubie

Ludwikiem Podkomorskim, Władysławem Małkiem, Piotrem Domagałą, Janem Thielmanem, Walerym Cerkowskim, Kazimierzem Ebelem i Hieronimem Lisieckim. Po południu 2 stycznia zmuszono oddział niemiecki do wycofania się oraz przystąpiono do rozbrajania miejscowych Niemców.

Sukces był jednak krótkotrwały, gdyż jeszcze w nocy oddział Grenzschtzu ponownie zajął Szubin, pomimo że miejscowi otrzymali posiłki z Kcyni. W czasie krótkich walk zginął Franciszek Cielecki z Wolmarku. Niemcy rozpoczęli teraz prawdziwą okupację miasta, jednocześnie ściągając tutaj znaczne posiłki, głównie z Bydgoszczy. Na porządku dziennym stały się aresztowania, pobicia i inne szyskany.

W następnych dniach Szubin stał się ważną bazą operacyjną. Stąd Niemcy urządzili kilka wypadów zbrojnych, które m.in. pod Sobiejuchami zakończyły się ich porażką.

Kluczowe znaczenie Szubina opanowanego przez Niemców sprawiło, że kierujący powstaniem na jego północnym froncie postanowili za wszelką cenę zdobyć miasto, otwierając ^{tym samym} drogę na Bydgoszcz. Miała to być operacja, polegająca na równoczesnym uderzeniu z kilku stron na stacjonujących w Szubinie Niemców. Dowództwo powierzono ppłk. Kazimierzowi Grudzielskiemu.

Od wczesnego ranka 8 stycznia 1919 r. Szubin stał się widownią ciężkich starć. Niestety, wbrew wcześniejszym ustaleniom, nie udało się zsynchronizować natarcia poszczególnych oddziałów powstańczych. W rezultacie dysponujący i tak znacznymi siłami Niemcy kolejno odpierali polskie ataki. Zacięty bój stoczyły zwłaszcza 2 kompanie kcyńskie pod dowództwem Józefa Codrowa. Zdołały one zająć Szubin - wieś i wdarły się ulicą Gliniecką do miasta, gdzie zostały jednak pobite. Ciężko ranny Codrow został następnie zamordowany. Klęskę i znaczne straty poniósł

też oddział wrzesiński. Wkroczył on najpóźniej do akcji, prowadził walki na ulicy Bydgoskiej i w okolicach rzeźni miejskiej, gdzie natarcie polskie załamało się. Ciężko ranny został dowódca polski Władysław Wiewiórkowski, który wkrótce zmarł po przewiezieniu do Bydgoszczy.

Bilans nieszczęsnego starcia był następujący: poległo 23 powstańców, było 50 rannych, a 48 dostało się do niewoli niemieckiej. Po zakończeniu starć wielu Polaków w mieście pobito, innych wywieziono, demolowano domy. Pobity został m.in. ksiądz Ludwik Sołtysiński,

Sukces niemiecki stanowił poważne zagrożenie dla rozwoju powstania. Wkrótce zresztą Niemcy zajęli Żnin i Łabiszyn. W tej sytuacji płk Grudzielski przygotował plan kolejnego ataku, którego podstawę stanowiło przygotowanie silnej grupy uderzeniowej, oddziałów osłonowych i pozorowanie działań pod Żninem dla odciągnięcia części wojsk niemieckich spod Szubina. To ostatnie zadanie powierzono kpt. Janowi Tomaszewskiemu. W tym czasie siły niemieckie zgromadzone w Szubinie wzrosły do ok. 400 ludzi, w tym wielu oficerów - ochotników w marynarskich mundurach z Bydgoszczy.

Decydujący atak rozpoczął się po południu 11 stycznia. Wcześniej grupa pod dowództwem Stanisława Śliwińskiego zajęła Łachowo i Rynarzewo. Do miasta pierwsza weszła kompania Karlewicza. Wkrótce zajęto budynek magistratu, poczty, następnie hotel Mantheya i dworzec. Powstańcy powstrzymali też pociąg pancerny, który nadjechał z Bydgoszczy. Straty niemieckie były znaczne, podczas gdy po stronie polskiej poległo zaledwie kilku żołnierzy. Wzięto ponad 100 jeńców, część z nich zwolniono, zaś 58 odesłano do Poznania. Zwycięstwo umożliwiło uwolnienie wielu wcześniej aresztowanych powstańców, których Niemcy zamierzali osądzić i skazać.

Wzięto 11 stycznia o 18⁰⁰!

Urządzono też uroczysty pogrzeb poległych trzy dni wcześniej. Na cmentarzu przy ul. Nakielskiej spoczęły zwłoki 37 powstańców,

z czego 15 nieznanych.

13 stycznia mieszkańcy miasta zorganizowali kompanię szubińską pod dowództwem Hieronima Goralewskiego, która osiągnęła stan 140 ludzi. Kilka dni później wyruszyła ona na front, uczestnicząc m.in. w krwawych walkach pod Rynarzewem.

1 lutego 1919 r. Niemcy, po raz ostatni na północnym odcinku walk powstania wielkopolskiego przeszli do natarcia, przełamując pozycje polskie. Szubin został ostrzelany przez artylerię, a następnie zajęty przez Niemców. Ponownie pobito wielu Polaków, internowano i odesłano do Nakła. Mieszkańcy Szubina długo wspominali liczne akty pospolitego rabunku i dewastowania mieszkań. Na szczęście, wkrótce sytuacja militarna uległa zmianie: 2 lutego wojska polskie rozpoczęły kontrnatarcie, które po zażartych walkach pod Rynarzewem zakończyły się sukcesem i zmusiły Niemców do ewakuowania się z Szubina. 4 lutego.

Walki w okolicach Szubina zakończyły się dopiero po podpisaniu rozejmu w Trewirze w dniu 16 lutego 1919 r. Jednak aż do czerwca ^{obowiązywał} ~~trwał~~ stan podwyższonej gotowości bojowej i trwały prace nad umocnieniem polskiej siły zbrojnej. Przystąpiono do formowania trzech batalionów Straży Ludowej w powiecie szubińskim. 3 Maja nastąpiło w Szubinie uroczyste zaprzysiężenie 2,5 tys. żołnierzy, zaś 4 czerwca oddział szubiński dowodzony przez Hieronima Walkowskiego wszedł w skład VI batalionu Obrony Krajowej. Na tym zakończyły się wojenne losy Szubina, chociaż wielu jego mieszkańców uczestniczyło później w wojnie polsko-sowieckiej. 19 VI 1919 ^{Traktat wersalski}

W styczniu 1919 r. rozpoczął się nowy etap w dziejach miasta i jego mieszkańców. Początkowo obowiązywały reguły wojenne ze względu na bliskość linii demarkacyjnej oddzielającej stronę polską i niemiecką. Kolejne miesiące, aż do ogłoszenia traktatu wersalskiego, który zadecydował o losie zdobytych przez powstańców

ziem upłynęły w napięciu, w oczekiwaniu na rozstrzygnięcie. Ten czas nie został jednak zmarnowany, gdyż w mieście zapoczątkowano przemiany administracyjne, w znacznym stopniu przywracając mu polski charakter. W Szubinie ustanowiono siedzibę powiatu, jednego z 27 wchodzących w skład województwa poznańskiego. Pierwszym starostą mianowano dr Leona Duszyńskiego, który pełnił te obowiązki do końca października, po czym jego następcą został Nostitz-Jackowski /do 1926 r./. Na czas obowiązywania stanu wyjątkowego wyznaczono też powiatowego komendanta wojskowego, którym został Józef Formanowicz, a po nim Rychlewski. Powołano również organ samorządowy, tzn. Sejmik Powiatowy. Na 32 delegatów wybrano dwóch Szubinian: Franciszka Ciesielskiego /robotnik/ i Edmunda Fabianowskiego /inspektor szkolny/.

Powiat szubiński, na terenie którego znajdowały się m.in. Barcin, Łabiszyn, Rynarzewo i Kcynia zamieszkiwało wg. spisu powszechnego z 1921 r. 46 089 osób. W tym samym czasie Szubin liczył 2 733 mieszkańców. Jeszcze w 1919 r. liczba ludności była wyższa, jednak w następnych miesiącach miasto opuściły osoby, które optowały na rzecz państwa niemieckiego. W 1922 r. w Szubinie przeprowadzono spis ludności, z którego wynikało, że na ogólną liczbę 2 866 mieszkańców było 2 552 Polaków, 255 Niemców i 53 określanych jako inni /Żydzi/. Znacznie wyższy był w tym czasie odsetek ludności niemieckiej osiadłej w gminach powiatu szubińskiego, sięgając 30%. Podobna tendencja występowała zresztą na przykład w pobliskiej Bydgoszczy i powiecie bydgoskim.

Miasto Szubin zajmowało dość znaczną powierzchnię. Było to rezultatem przyłączenia okolicznych gospodarstw rolnych.

1,5-27% żydów. 30% Niemców na wsi /stan na 1919r.
10% o tubiele

W tym okresie poza miastem znajdowały się Szubin - wieś i Szubin - zamek. Powierzchnia miasta wynosiła 1778 hektarów, z czego za- ledwie 100 ha przypadało na tereny zabudowane, ulice i place. W granicach Szubina było kilkadziesiąt, nieraz rozległych, gospo- darstw rolnych. Największymi właścicielami bądź dzierżawcami ziemskimi byli: Wojciech Domagała - posiadał 400 mórg pól upraw- nych, 90 mórg łąk i 30 mórg lasu, następnie Franciszek ~~Bembnista~~ We^kwerth - 284 pól, 50 łąk i 1,5 lasu, Otto Krüger - 208 pól, 43 łąk, Jan Bembnista - 88 pól i 86 łąk oraz Krajowy Zakład Wychowawczy, który posiadał 220 mórg pól i 50 łąk.

Przystępując do odbudowy polskiego życia publicznego w Szubinie, obok organizacji administracji, która byłaby zdolna ~~wielekxxx~~ realizować dekrety i zarządzenia Naczelnej Rady Ludowej, podjęto wiele istotnych decyzji zmieniających oblicze miasta. Przepro- wadzono m.in. reorganizację sił porządkowych. W Szubinie powstał posterunek żandarmerii polskiej liczący 5 funkcjonariuszy. Pierw- szym wachmistrem obwodowym został Józef Zygmąński. 26 kwietnia przeprowadzono generalną zmianę nazw miejscowości w powiecie szubińskim. Większość odzyskała jedynie polskie brzmienie nazwy, inne uległy całkowitej zmianie, np. Nesswalde - Rynarzewo, 1 maja zmieniono w Szubinie nazwy ulic, znów niektóre zostały jedynie przetłumaczone / np. Bahnhofstrasse - na ulicę kolejową, Nakelstrasse - na Nakielską/, inne otrzymały całkowicie nowe nazwy, np. Alter Markt - Plac Kościelny, Neuer Markt - Rynek, Brombergerstrasse - Paderewskiego, Breiterstrasse - 3 Maja, Mittelstrasse - Kilińskiego, itp. Zarządzono też zmiany drogow- skazów, tablic i napisów.

1 czerwca odbyły się w Szubinie pierwsze wybory do Sejmu Rzeczypospolitej. Szubin wchodził w skład okręgu mogileńskiego.

Zorganizowano 5 komisji wyborczych, których przewodniczącymi zostali: Bolesław Smorowski - wikary, Karol Dypczyński - mistrz kowalski, Ignacy Łukomski - robotnik, Franciszek Grzesiński - rzeźnik i Hieronim Dypczyński. Wybory te, podczas których nie zaznaczyła się jeszcze większa rywalizacja partyjna, przyniosły zdecydowane zwycięstwo ugrupowaniom narodowo-chrześcijańskim.

Niemal nazajutrz po wyzwoleniu Szubina zaczął ukazywać się 2-3 razy w tygodniu Orędownik Powiatu Szubińskiego. Jego redaktorem był Fritz ^{Lach} ~~Wojcik~~. Do połowy 1920 r. ukazywał się on w wersji dwujęzycznej, gdyż wielu Niemców nie znało w ogóle języka polskiego, co stwarzało dogodny pretekst dla niestosowania się do zarządzeń władz polskich.

Praktycznie, w nowych warunkach, regulacji wymagały niemal wszystkie dziedziny życia, od spraw o zasadniczym znaczeniu /mobilizacyjne, gospodarcze, samorządowe, nieruchomości itp./ aż po kwestie, które dzisiaj brzmią humorystycznie. 17 maja, na przykład, starosta szubiński wydał zarządzenie o konieczności zarejestrowania rowerów, grożąc karą 5 lat więzienia za niedopełnienie tego obowiązku. "Kto chce używać roweru - czytamy w zarządzeniu - musi stawić piśmienny wniosek o pozwolenie używania do komisarza obwodu policyjnego, w którym zamieszkuje. Wniosek powinien zawierać powody, dla których używalność koła jest potrzebna. Kto poda niedostateczne powody, ten na uzyskanie zezwolenia liczyć nie może. We wniosku należy wymienić nazwę fabryczną koła i jego numer". Interweniować trzeba było też przeciwko przywłaszczaniu sobie przez niektóre osoby nienależnych im tytułów, stopni i funkcji.

Bezpośrednio po wyzwoleniu Szubina pojawił się problem ustanowienia administracji miasta. Podstawową trudnością był brak wykwalifikowanych kadr do przejęcia poszczególnych etatów

W Magistracie, gdzie dotąd dominowali Niemcy. Początkowo wyznaczono wojskowego komendanta miasta, powierzając tę funkcję Józefowi Formanowiczowi - urzędnikowi miejskiemu. W rezultacie wyborów - lub raczej przeprowadzonej reorganizacji Rady Miejskiej - w jej skład weszli także Niemcy, m.in. Maks Deppe i J. Peltz, zaś były burmistrz został nawet jej przewodniczącym. Ten fakt, a także pozostawienie licznych Niemców w administracji w charakterze doradców spowodowały protest władz ~~xxxxxx~~ dzielnicowych w Poznaniu.

Pierwszym burmistrzem, którego podpis widnieje pod publikowanymi w "Orędowniku..." zarządzeniami, był Władysław Małek. Funkcję pełnił prawdopodobnie do końca marca ~~1921~~ 1919 r. Jego następcą, dr Jan Kuchczyński, był burmistrzem komisarycznym. Kolejnym burmistrzem - ~~do~~ od 15 listopada 1921 r. - był Bronisław Niedźwiecki, zaś po roku, 15 listopada 1922 r. zastąpił go Wacław Sołtysiak.

Stabilizację we władzach miejskich przyniosły dopiero wybory przeprowadzone 31 października 1921 r. Zgodnie z ordynacją miejską obowiązującą od 1853 r. wybierano 10 - osobową Radę Miejską i 5 ~~xxxxxx~~ zastępców. Jedną z przyczyn przeprowadzenia wówczas wyborów nowej Rady było zdekompłowanie dotychczasowej, m.in. na skutek opuszczenia Szubina przez kilku Niemców - dotychczasowych radnych. Do wyborów nie dopuszczono listy niemieckiej, zgłoszonej przez Adolfa Zühlke, ze względu na niewywiązanie się z zarządzenia ministra b. Dzielnicy Pruskiej z 12 sierpnia 1921 r., które nakładało na kandydatów obowiązek znajomości j. polskiego w mowie i w piśmie. Niemieccy kandydaci udowodnili jedynie słabą znajomość j. polskiego w mowie, natomiast pisać nie potrafili.

Do Rady Miejskiej weszli: Paweł Palicki - kupiec, Franciszek Ciesielski - robotnik, Czesław Kwaśniewski - rolnik, Edmund Fabianowski - inspektor szkolny, Jan Piasecki - rzeźnik,

Józef Włoch - piekarz, Stanisław Pawłowski - woźny, Michał Samkowski - murarz, Franciszek Alwin - kupiec, Hieronim Scierzyński - kasjer. Zastępcami zostali: Jakub Cholewiński - rolnik, Franciszek Łukomski - murarz, Franciszek Synoradzki - kupiec, Teodor Karabasz - murarz i Franciszek Mazany - ślusarz.

Organem wykonawczym Rady Miejskiej był Magistrat. Jego ^{to} pięcioosobowe ~~prezydium~~ tworzyli: Jan Bembnista - rolnik, Jan Maćkowiak - robotnik, Karol Dypczyński - mistrz kowalski, Marian Krygier - kupiec oraz burmistrz.

Wybory do Rady Miejskiej oraz przeprowadzone w listopadzie 1922 r. wybory do Sejmu i Senatu I Kadencji pozwalają na określenie sympatii politycznych ^{mieszkańców} Szubina. We wspomnianych wyborach parlamentarnych wzięło udział 1291 ~~mieszkańców~~ Szubinian na 1410 uprawnionych /ponad 90 % !/. Najwięcej głosów padło na listę koalicyjną tzw. Chjeny, czyli Związku Ludowo - Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji /endecji i chadecji/ - 778, tj. ok. 60%, na listę Narodowej Partii Robotniczej głosowało 356 osób /ok. 27 %/, zaś na listę mniejszości narodowych padły 157 głosy / ok. 13 %/. Minimalne poparcie zanotowały listy chłopskie i socjalistyczna /PPS - 10 /. Po 1922 r. wpływy endecji i chadecji nieco spadły, zaś wzrosły akcje NPR, która stała się najbardziej popularną partią w Szubinie.

NPR powstała w 1920 r. i posiadała wpływy przede wszystkim w Polsce zachodniej. Jej klientelę stanowili głównie robotnicy, szczególnie robotnicy rolni, oraz rzemieślnicy. Program tej partii akcentował solidaryzm narodowy, założenia społecznej nauki Kościoła Katolickiego, demokratyczny ustrój państwa i obronę interesów robotniczych. Niektóre hasła, przynajmniej formalnie były radykalne, nawiązując do programu PPS, którą jednocześnie NPR zaciekle zwalczała. W tym czasie także endecja

i chrześcijańska demokracja zabiegały o poparcie robotników, kupców i rzemieślników. Na terenie Wielkopolski korzystały z długoletniej tradycji walk o interesy ludności polskiej w zaborze pruskim.

Od momentu odzyskania niepodległości stał się Szubin miejscem działania licznych organizacji politycznych, społecznych, zawodowych i paramilitarnych. Największą aktywność przejawiały ~~początkowo~~ Chrześcijańska Demokracja i Związek Ludowo-Narodowy, później zaś Narodowa Partia Robotnicza. Do aktywnych działaczy partii chadeckiej, rekrutujących swoich członków głównie wśród szubińskich kupców, restauratorów i inteligencji należeli: kupiec Władysław Małek, aptekarz Hieronim Anasiewicz, Jan Dołiński i Walerian Cerkowski. Zebrania organizowano zwykle w Hotelu Centralnym lub Domu Polskim z udziałem prelegentów i posłów. Do Szubina przyjeżdżał ks. Stanisław Adamski - znany działacz wielkopolskiej chadecji i poseł na Sejm RP, Edmund Bigoński - poseł i przewodniczący regionalnej centrali chrześcijańskich związków zawodowych oraz wielu innych. W czasie jednego z zebrań przedwyborczych w 1922 r., w którym uczestniczył poseł Władysław Fiołka z Bydgoszy, podjęto rezolucję wzywającą do przyłączenia Szubina do województwa pomorskiego.

Działaczami NPR w Szubinie byli: m.in. : Stanisław Brzeziński - szewc, Stanisław Błaszkievicz - rolnik oraz Rudolf Erdmann. Partia posiadała znaczne wpływy wśród robotników skupionych Związku Robotników Rolnych i Leśnych, Katolickim Towarzystwie Robotników Polskich i Stowarzyszeniu Pracowników Kolei w Szubinie stąd jej zebrania miały zwykle masowy charakter.

Obok partii politycznych sporą aktywność przyjawiało w Szubinie kilka organizacji paramilitarnych. 17 września 1922 r. zawiano Towarzystwo Powstańców i Wojaków, które skupiło

początkowo kilkudziesięciu członków, a jego pierwszym sekretarzem został Przybylski. Towarzystwo uczestniczyło w obchodach świąt państwowych oraz przyczyniało się do kultywowania tradycji powstańczych, m.in. gromadząc materiały źródłowe.

Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół" powstało jeszcze przed wojną, w 19¹²2 r. Jego członkowie pod kierownictwem Wincentego Alwina i Karola Dypczyńskiego tworzyli zaczątki konspiracji powstańczej. Działalność "Sokoła" aktywnie wspierał proboszcz parafii św. Marcina ks. Ludwik Sołtysiński.

Równie dużą popularnością cieszyło się kurkowe bractwo strzeleckie założone 14 lipca 1921 r. Zapisano się doń 50 Polaków i 20 Niemców. Na czele Zarządu stał Franciszek Wodniczak, a do aktywistów należy zaliczyć też Władysława Małka, Wincentego Alwina, Niedźwiedzkiego - aptekarza oraz urzędników: Zgorzelniaka, Różewicza i Smoczyńskiego.

Przejęciowo, w okresie zagrożenia agresją Sowietów, działał też Związek Strzelecki. Powstał on 12 lipca 1920 r., a jego statut przewidywał członkostwo jedynie obywateli polskich wyznania chrześcijańskiego, nieskazitelnego imienia, posiadających szacunek i zaufanie współobywateli. W skład Zarządu wybrano wówczas Jana Kuchczyńskiego, Piaseckiego, ^{Fr}Wodniczaka, Karola Dypczyńskiego i Jana Walkowskiego.

Wszystkie organizacje paramilitarne i kombatanckie uczestniczyły w umacnianiu obronności państwa, prowadząc kwesty na rzecz Poznańskiego Komitetu Obrony Przeciwgazowej /w 1922 r. zebrano 80 tys. marek polskich/ oraz wspomagając Ligę Obrony Powietrznej Kraju.

Bardzo wielu członków miało powstałe w początkach 19¹⁹19 r. Towarzystwo Czerwonego Krzyża. 250 osobowej organizacji szubińskiej przewodniczył Marian Krygier. Natomiast charakter typowej organizacji charytatywnej posiadało Towarzystwo Pań

św. Wincentego, któremu przewodniczyła Waleria Wieczorkiewicz. Do Towarzystwa należało ok. 80 kobiet, a w 1922 r. wspomagało ono systematycznie 30 osób.

Natomiast stosunkowo słabą działalność w początkowym okresie przejawiał ruch sportowy, kulturalno-oświatowy i harcerstwo. Pierwszy klub sportowy "Gwiazda" powstał dopiero w czerwcu 1927 r. /prezes - Edward Adamczak/, po czym, po trzech miesiącach, rozwiązał się, by odrodzić się w rok później w formie Stowarzyszenia Klubu Cyklistów "Gwiazda" z Antonim Melką, Tomaszem Dąbkim i Stanisławem Michalakiem na czele. Funkcje oświatowe w pewnej mierze pełniło Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej w Szubinie powstałe przy kościele katolickim na początku lat dwudziestych. W omawianym okresie Kościoł w ogóle podejmował się animowania wielu form działalności kulturalnej i charytatywnej. Imprezy kulturalne, szczególnie przedstawienia małych form teatralnych, odbywały się dzięki społecznej inicjatywie kół środowiskowych i zawodowych, np. w latach 1921-1924 kilka wieczorów teatralnych zorganizowało koło urzędników miejskich.

Oprócz organizacji paramilitarnych, dobroczynnych itp. istniały także stowarzyszenia gospodarcze i zawodowe. Jednym ze znaczących było powstałe w 1922 r. Stowarzyszenie Lokatorów m. Szubina, które próbowało wpływać na proces ustalania cen opłat i rozstrzygania konfliktów pomiędzy właścicielami mieszkań i podnajemcami. Prezesem Stowarzyszenia był Michał Pres - mistrz garncarski, sekretarzem zaś Antoni Wendlandt, W. Dypczyński i T. Erdmann.

Rzemieślnicy szubińscy byli zorganizowani w licznych cechach, które należały do Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy. Długoletnim mężem zaufania z Szubina był Władysław Małek - mistrz krawiecki. W Szubinie istniały następujące cechy: kołodziejów /najliczniejszy/, kowali, rzeźników i wędliniarzy, krawców, stolarzy, mu-

razzy, piekarzy, cieśli, blacharzy, bednarzy, szewców i cholewkarzy. Wielu rzemieślników, min. takich branży jak: fryzjerska czy cukiernicza należało bezpośrednio do cechów bydgoskich. O sile organizacji szubińskich rzemieślników świadczył wybór conajmniej kilku ich przedstawicieli do kolejnych Rad Miejskich.

Nie w sposób nie zauważyć także organizacji politycznych i gospodarczych Niemców szubińskich. Ich znaczenie, zwłaszcza ze względu na wyjazd wielu aktywistów, systematycznie w latach dwudziestych obniżało się. Na terenie Szubina, a w jeszcze większym stopniu w powiecie szubińskim, zamieszkiwali działacze Vereinigung des Deutschen Volkstums in Polen, z których Eugen Naumann, Georg Busse i Ernst Mensee zaliczani byli do ścisłego kierownictwa tej antypolskiej organizacji. W latach 1922-1923 władze szubińskie inwigilowały miejscowych aktywistów z "Kreisvereinigung Szubin", m.in. przesłuchiowano Waltera Reichela i Jadwigę Seiler / w czasie rewizji w jej domu znaleziono dowody antypolskich działań/, Fritza Lacha, Ernę Schmidt, Jeschke i Wagnera. Zebrania tej organizacji odbywały się w hotelu Heinricha Ristau w Szubinie.

Już w 1920 r. powstały niemieckie organizacje gospodarcze, jak: Ortgruppe des Verbandes deutscher Handwerker in Polen i Hauptverein deutscher Bauervereine, które służyły utrwalaniu korzystniejszej sytuacji finansowej mniejszości niemieckiej.

Na strukturę zawodową Szubina decydujący wpływ wywarło włączenie do miasta okolicznych ziem oraz ogólnie rolniczy charakter powiatu. W rezultacie ponad połowa /A.Perlińska podaje 60%/ mieszkańców czerpało dochód z produkcji rolniczej, Niezle rozwinęło się też rzemiosło, które pełniło funkcje usługowe wobec rolnictwa, jednak tylko nieliczne warsztaty zatrudniały pracowników najemnych. W sprawozdaniu za 1924 r.

wymienia się następujące większe zakłady: tartak, fabryka cegły /zatrudniała 10 pracowników/, elektrownia miejska, fabryka octu, rzeźnia miejska, 2 duże zakłady ślusarskie i 4 stolarskie.

Spora liczba osób trudniła się handlem i pośrednictwem w skupie płodów rolnych, zwłaszcza handlem zbożem. Liczba sklepów nie przekraczała 20, np. w styczniu 1923 r. było ich 15. Ogólnie sytuacja na rynku pracy była bardzo trudna, co często groziło wybuchem konfliktu społecznego. Należy podkreślić pozytywną rolę władz miejskich, które umiejętnie interweniowały, wygospodarowując środki finansowe na zatrudnienie w ramach prac doraźnych oraz pomoc rodzinom najbiedniejszym. Pozwoliło to uniknąć w pierwszych latach akcji strajkowych i wystąpień. Dopiero w 1922 r. ZZP rozpoczął kilkudniowy strajk okupacyjny w Domu Polskim, który objął około 100 robotników rolnych. Żądali oni podwyższenia płac o 3 tys. marek.

W Szubinie funkcjonował szpital powiatowy, który mógł przyjąć jednorazowo 35-40 chorych, oraz apteka. Ze sprawozdania wynika, że w 1919 r. szpital przyjął 507 chorych pozamiejscowych oraz 37 Szubinian, w 1920 odpowiednio 245 i 43, zaś w 1921 r. 376 i 56.

W mieście znajdowało się kilka restauracji /najbardziej znane to: Alwina i Erdmanna/ oraz kilka hoteli /m.in. Polski i Centralny/, które były jednocześnie centrami życia publicznego. Taką funkcję pełniła też biblioteka miejska, podobnie jak dwie istniejące szkoły powszechne: katolicka i ewangelicka. Uruchomiono też szkołę doksztalcającą. W roku szkolnym 1920/21 było łącznie 382 uczniów. Miasto posiadało przytułek dla starców, w którym w 1921 r. przebywało 5 osób. Istotną rolę pełnił Krajowy Zakład Wychowawczy, ponownie uruchomiony od połowy 1920 r. Był on utrzymywany ze środków wojewódzkich i realizo-

program kształcenia i wychowania młodzieży, od 13 do 21 roku życia ("moralnie podupadłej"). W Zakładzie przebywało nawet do 300 podopiecznych. Długoletnim kierownikiem tej placówki był Jan Warszawski.

W sprawozdaniu burmistrza za 1921 r. z satysfakcją podkreślono niezły stan ulic miasta Szubina. Były one wybrukowane, chodniki ułożone w kostkę i oświetlone, budynki w przeważającej mierze były murowane. W mieście, poczynając od 1919 r. odbywało 6 dużych jarmarków w roku, o czym informowano w ^{ważących} ~~wie-~~ znaczących ~~lu~~ dziennikach, m.in. w "Dzienniku Bydgoskim".

Wskutek trudności ekonomicznych w pierwszym okresie niemal zupełnie ustał ruch budowlany, natomiast miasto notowało chroniczny deficyt budżetowy. Na 1 stycznia 1922 r. zadłużenie osiągnęło 245 tys. marek w formie kredytu długoterminowego i 955 tys. w krótkoterminowych pożyczkach. Wpływy do budżetu od 1919 r. stale rosły, jednak w jeszcze większym stopniu wzrastały wydatki. Największy deficyt przynosiła elektrownia miejska / w 1921 r. - 1 145 tys. marek/, jednak władze miejskie dostrzegały ewidentne korzyści jej funkcjonowania. Znaczne kwoty pochłaniało utrzymanie sektora publicznego. Tylko w 1921 r. na pensje przeznaczono 1 504 tys. marek, co stanowiło około 30% wpływów do budżetu miasta. Najwyższą pensję w grudniu 1921 r. pobierał burmistrz - 30 tys. marek, następnie wachmistrz - 19 tys., urzędnicy i personel pomocniczy w Magistracie od 5 do 10 tys.

= = =

Analiza aktywności społeczeństwa miasta Szubina w przełomowym momencie dziejów Polski, gdy powstała szansa odzyskania i następnie utrwalenia niepodległości, skłania do wystawienia wysokiej oceny jego działalności. Zdało ono egzamin

wspierając zbrojne powstanie i uczestnicząc w różnych formach działalności obejmującej sferę polityczną, gospodarczą, społeczną i kulturalną. W rezultacie miasto umocniło swój polski charakter, osiągnęło w trudnych warunkach międzywojennej rzeczywistości gospodarczej postęp cywilizacyjny i trwałe miejsce w strukturze powiatowej państwa polskiego. W niniejszym artykule wymieniono wiele nazwisk osób szczególnie zasłużonych dla animacji różnorodnych form życia w Szubinie. Wynika to z przeświadczenia, że na historię miejscowości składają się życiorysy trwale wpisane w lokalną tradycję. 75 lecie wyzwolenia Szubina jest doskonałą okazją przypomnienia tych nazwisk, złożenia hołdu ludziom, którzy w porozumieniu, kierując się wzniosłymi ideami narodowymi, tworzyli podwaliny państwowości polskiej w skali regionalnej.

Zróżdka:

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy: Akta miasta Szubina /sygn. 590-591, 595-596, 601-604, 610, 614-617, 619-620, 639, 647/, Akta Starostwa Powiatowego w Subinie /95-97, 161-162, 191/, Akta Wydziału Powiatowego w Szubinie /63-64, 72/.

"Orędownik Powiatu Subińskiego" 1919, 1921-1923.

"Dziennik Bydgoski" 1919-1923

Literatura:

Dzieje Szubina, praca zbiorowa pod red. M.Biskupa, Warszawa-Poznań 1974.

Z.Erdmann, Walki o Szubin w 1919 r., W: Powiat szubiński, Materiały do monografii "Na tysiąclecie Państwa Polskiego", z. 1 /Szubin 1960/.

R.Kuczma, Kronika rzemiosła regionu szubińskiego, Bydgoszcz 1989

Lista strat Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, Warszawa 1936.

A.Musiaka, Zarys dziejów Zakładu Wychowawczo-Poprawczego w Szubinie 1882-1982, "Przegląd Historyczno-Oświatowy" 1983, nr 1.

Na froncie północnym Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Wspomnienia, Poznań 1973.

O wolność Szubina 11 I 1919... z okazji 15 letniej rocznicy oswobodzenia miasta Szubina z Ziemi Nadnoteckiej, oprac. S.Strauchman, Szubin 1933.

Powstanie Wielkopolskie 1918-1919, praca zbiorowa pod red. Z.Grota, Poznań 1968.

W.Lewandowski, Bój o Szubin dnia 11 stycznia 1919 roku, Poznań 19